**„*OJCOSTWO – NAJWAŻNIEJSZA KARIERA W ŻYCIU MĘŻCZYZNY* ”**

Ojciec i matka- dwie najbliższe sobie i dzieciom osoby-są dla swoich potomków nie tylko dawcami życia. Podejmując trud wychowania dzieci, czyli prowadzenia ich przez lata, aż do uzyskania pełnej dojrzałości, biorą na siebie odpowiedzialność za ich wszechstronny rozwój i jakość egzystencji. Każdy człowiek „dźwiga” bagaż doświadczeń wyniesionych z domu rodzinnego. Mogą mu one pomóc w rozwiązywaniu różnych życiowych problemów, ale mogą też sprawiać ogromną trudność w funkcjonowaniu. Dlatego tak ważna jest odpowiedzialność matki za jakość jej macierzyństwa i ojca za jakość jego ojcostwa. Matkom i macierzyństwu poświęcono wiele artykułów i rozpraw, a gdzie jest miejsce dla ojca? Być ojcem, to olbrzymia, delikatna sfera kontaktów międzyludzkich, uczuć, przeżyć, dążeń i działań.

**Wzorzec ojca**

Każdy człowiek przejawia skłonność do powielania zachowań, sposobów reagowania swoich rodziców, co szczególnie wyraźnie widać w różnych sytuacjach wychowawczych. Dotyczy to zarówno pozytywnych jak i negatywnych aspektów postaw rodzicielskich. Bardzo trudno jest pokonać w sobie ten schemat zachowań utrwalonych przez lata, nawet gdy przynosi ból, problemy i nieporozumienia. Jeśli np. ojciec takiego mężczyzny był zamkniętym w sobie człowiekiem, który nigdy nie miał czasu dla syna i wcale z nim nie rozmawiał- podobną postawę może przyjąć ów syn wobec własnego dziecka (będzie uznawał, że dzieckiem powinna zająć się żona, bo on ma ważniejsze sprawy do załatwienia). Skutkiem takiego postępowania będzie brak autentycznego kontaktu z dzieckiem. A gdy pojawią się problemy związane z wiekiem dojrzewania, syn czy córka nie przyjdą z nim do ojca. Poszukają pomocy u obcych ludzi – kolegów…

Na tym etapie rozwoju dziecka bardzo trudno jest nadrobić stracony czas. Ojciec często czuje się bezradny. Widzi, że młody człowiek wymknął mu się spod kontroli. Rodzi to w nim agresję, a ta jeszcze bardziej oddala ich od siebie. Gdyby nawiązał kontakt z dzieckiem wcześniej, zapewne stałby się dla niego kimś ważnym, do kogo można zwrócić się w potrzebie. Zauważmy, że ten niewłaściwy model ojca może zostać przeniesiony do następnego pokolenia. Oczywiście do błędne koło można i trzeba przerwać. Jak radzą Josh McDowell i Norm Wakefield w książce *„****Zadziwiający wpływ tatusia*”.** Nie ulega wątpliwości, że podstawą zbudowania bliskiej więzi między tatą i dziećmi jest czas wspólnie spędzony. **Model ojca** zawiera w sobie również relacje z matką – żoną. Ten typ odniesienia do osób płci przeciwnej głęboko wpisuje się w psychikę syna, córki.

**Jaki jest tatuś?**

Wielu mężczyzn czuje się niepewnie w roli ojca. Chcieliby jak najlepiej wychować swoje dziecko, ale nie zawsze wiedzą jak to zrobić. Niebagatelną role odgrywają osobiste historie z dzieciństwa. Być może zabraniano im okazywania uczuć („prawdziwy mężczyzna nie płacze”), uczono twardości, tłumienia płaczu, przebojowości, a nawet agresywnych form zachowań czy też uważano, że chłopcy nie bawią się lalkami. Jeśli wpoimy, że tylko kobiety zajmują się dziećmi, nie oczekujmy od nich zaangażowania w sprawowanie opieki nad ich synami czy córkami.

Każdy z nas nosi w sobie obraz ojca. Czasem jest on rzeczywisty, a często wyidealizowany. O jakim ojcu marzy dziecko, nie tylko małe, ale także nastoletnie, dorastające? Analizując często wypowiedzi maluchów można powiedzieć, że ojciec, to gwarancja bezpieczeństwa.

Dzieci potrzebują i oczekują pogłębionego kontaktu z ojcem. A jest on możliwy tylko wtedy, gdy tata jest szczery, otwarty i komunikatywny. Rozmawiając z dzieckiem można poprzestać na zewnętrznych ogólnikach, można też otworzyć swoje wnętrze, podzielić się przeżyciami, przemyśleniami, opowiedzieć o sukcesach i porażkach. Tylko taka wymiana zdań, uczuć jest prawdziwie konstruktywna – buduje więź i stwarza warunki do rewanżu w postaci wzajemnej szczerości dziecka wobec ojca. Ta otwartość potrzebna jest obu stronom. W dziecku wyzwala poczucie bezpieczeństwa („Mój tata to człowiek z krwi i kości, a nie wyrachowany, wszechwiedzący”). Ojcu pomaga zrozumieć dziecko („Moja córka, syn ma problemy. W jego wieku też popełniałem błędy. Chcę im pomóc”). Wszystkie wypowiedziane cechy ojca zainteresowanego sprawami dziecka - to przymioty prawdziwego przyjaciela. Przyjaciel zaś – to ktoś więcej niż rodzic. To ktoś, do kogo można zwrócić się w potrzebie i zawsze otrzymać pomoc. Wreszcie ojciec – przyjaciel, to swego rodzaju przewodnik po życiu. Jest on reprezentantem świata prawa, dyscypliny, przygody i zabawy. Jego zadaniem jest wyprowadzenie dziecka z domowego, matczynego zacisza i pokazanie mu świata zewnętrznego. W ten sposób wyposaża swego potomka w odwagę, otwartość, siłę. Rozbudza w nim ciekawość i potrzebę eksploracji tego co nowe, nieznane.

***„Najważniejsze, co może dać ojciec swoim dzieciom, to po prostu: prawdziwie, mądrze, dojrzale, wiernie, wyłącznie i dozgonnie kochać ich matkę” (J. Pulikowski „Warto być ojcem”,str.70)***

 ***Artykuł napisany na podstawie zgromadzonej literatury, i wielu przeczytanych pozycji dotyczących analizowanej problematyki.***

  **Barbara Niewiadomska**